**Nie będzie znaczących podwyżek dla nauczycieli. Oto na co mogą liczyć**

**Nie będzie więcej godzin pracy, ale nie będzie też znaczących podwyżek. Temat zmian w Karcie nauczyciela można uznać za zamknięty — pisze "Dziennik Gazeta Prawna".**

Zamknięcie tematu zmian w Karcie nauczyciele ma ogłosić w tym tygodniu minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek

Jak czytamy, nowelizacja Karty nauczyciela miała obowiązywać od września 2022 r. Rząd — **w zamian za zwiększenie pensum z 18 do 22 godzin tygodniowo — planował średni wzrost płac o 23 proc.**

Okazuje się jednak, że nic z tego nie wyjdzie, o czym kierownictwo resortu edukacji miało już poinformować kuratorów oświaty, a w tym tygodniu ogłosić ma to minister edukacji Przemysław Czarnek.

**Podwyżki dla nauczycieli**

Po zmianach [zarobki nauczycieli miały wzrosnąć](https://www.money.pl/gospodarka/prawie-polowa-nauczycieli-chce-odejsc-z-pracy-ratusz-pokazal-wyniki-badan-6726620575075168a.html) nawet o 1,4 tys. zł brutto. Jak podaje "DGP", podwyżki jednak będą, ale nie tak znaczące.

Osoby pracujące w samorządowej oświacie mają otrzymać więcej o tyle, ile cała budżetówka: ok. 4,4 proc. Pensja zasadnicza stażysty wzrosłaby więc od września 2022 r. o 130 zł brutto. O 178 zł brutto więcej zobaczyłby na koncie nauczyciel dyplomowany. Niewykluczona jest waloryzacja o nawet 6 proc., ale na to szanse nie są wysokie; wówczas podwyżki wahałyby się od 176 zł brutto do 243 zł brutto - podaje dziennik.

Przemysław Czarnek winą [za brak kompromisu obarcza](https://www.money.pl/podatki/polski-lad-i-zanizone-pensje-w-przyszlym-tygodniu-korekta-6724241749982048a.html) związkowców. **"Szanse na powrót do tych rozwiązań są jednak znikome,**bo kolejny rok jest już wyborczym. A to nie czas na systemowe rewolucje" - pisze gazeta.

**Źródło: Gazeta Prawna i Money.pl**

**7 luty 2022 r.**